

Sygn. akt V KO 15/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **G. L.**

oskarżonego o czyny z art. 231 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 maja 2017 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w K., zawartego w postanowieniu tego Sądu

z dnia 15 marca 2017 r., sygn. akt II K [...],

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W swoim wniosku Sąd Rejonowy w K. podał, że G. L. został oskarżony o szereg przestępstw, polegających na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków służbowych jako funkcjonariusz Policji, jak również stosowaniu przemocy względem pokrzywdzonych i fałszowania dokumentacji służbowej. Niektórych z tych czynów miał dopuścić się wspólnie i w porozumieniu z innym funkcjonariuszem Policji. Wyrokiem tegoż Sądu z dnia 12 listopada 2015 r., obaj oskarżeni zostali uznani za winnych. Po wniesieniu apelacji przez G. L., jego obrońców i obrońców drugiego oskarżonego, Sąd Okręgowy w Ś., wyrokiem z dnia 10 maja 2016 r., zmienił w części, a w pozostałym zakresie utrzymał w mocy wyrok Sądu *meriti* co do drugiego oskarżonego, zaś uchylił wyrok w stosunku do G. L..

Jak podnosi Sąd Rejonowy występujący z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k., z uzasadnienia Sądu Okręgowego, uchylającego wyrok co do G. L., wynika, iż –

uznając sprawstwo i winę współoskarżonego - przesądził on o winie G. L.. Sąd Rejonowy podnosi w związku z tym, że oskarżony nie wierzy w całkowicie bezstronne rozpoznanie jego sprawy, zwłaszcza, że po wniesieniu ewentualnej apelacji sprawa trafi do tego samego Sądu Okręgowego. Ponadto, jak wskazuje Sąd Rejonowy, w związku z niniejszym procesem oskarżony zainicjował postępowanie karne przeciwko autorowi aktu oskarżenia oraz sędziemu, rozpoznającej wcześniej jego sprawę, w zakresie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. W konsekwencji doszło do wyłączenia od udziału w sprawie wszystkich prokuratorów Prokuratury Rejonowej w K. i przekazania sprawy do prowadzenia innej jednostce prokuratury. Te same zaś wątpliwości zdaniem Sądu Rejonowego dotyczą sędziego rozpoznającego poprzednio sprawę, którą łączą „personalne powiązania” z pozostałymi sędziami Sądu właściwego. Wszystkie przytoczone tu okoliczności, na które wskazywał w swoim piśmie z wnioskiem o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. sam oskarżony, zdaniem Sądu Rejonowego przemawiają za niniejszym wystąpieniem do Sądu Najwyższego, gdyż dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby nikt, w tym oskarżony, nie miał wątpliwości, tym bardziej uzasadnionych, że sprawa karna prowadzona jest bezstronnie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasady.

Niewątpliwie przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i nie może być wykładany rozszerzająco. Regulację tę można zastosować tylko wówczas, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie, choćby i mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki, o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (zob. np. postanowienie SN z dnia z dnia 27 sierpnia 2015 r., III KO 83/15, LEX nr 1771719 i przywołane tam judykaty). Sąd Najwyższy wielokrotnie (przykładowo w powołanym wyżej orzeczeniu) wskazywał już, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo

właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte jedynie na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej.

W ocenie Sądu Najwyższego niniejsza inicjatywa nie wskazuje na wystąpienie tego rodzaju okoliczności, które uzasadniałyby zrealizowanie się przesłanek do przekazania sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu. W szczególności uchylenie wyroku i przekazanie sprawy G. L. do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji, nawet przy prawomocnym skazaniu współoskarżonego, nie przemawia za zasadnością wystąpienia Sądu Rejonowego. Zauważyć bowiem należy, że przekazanie to oznacza, iż sprawa będzie raz jeszcze merytorycznie rozpoznawana. Nie jest więc na tym etapie przesądzony kierunek jej ostatecznego rozstrzygnięcia. Prawomocne skazanie zaś współoskarżonego nie ma zatem tutaj żadnego znaczenia. Podnieść przy tym trzeba, że na cztery zarzucane G. L. czyny, jedynie dwa z nich miał popełnić łącznie ze współoskarżonym. Nawet zatem uznając argumentację Sądu Rejonowego za prawidłową, odnośnie do pozostałych czynów (tj. zarzuconych tylko G. L.) jest ona chybiona z założenia. Podkreślić jednak raz jeszcze trzeba, że skazanie współoskarżonego nie ma żadnego przełożenia na przyszły wyrok w sprawie G. L..

Sąd Rejonowy odwołuje się również do faktu przesądzenia w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego o winie tego oskarżonego. Wprawdzie rzeczywiście w uzasadnieniu Sądu Okręgowego znalazły się takie stwierdzenia, to jednak podkreślić trzeba, że sąd karny samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu (art. 8 § 1 k.p.k.). Choć zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania (art. 442 § 3 k.p.k.), to w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy nie sformułował bynajmniej „wytycznych” nakazujących określony kierunek rozstrzygnięcia. *Nota bene* nawet, gdyby to nastąpiło, to nie byłyby one wiążące. Nie taka jest bowiem rola sądu odwoławczego. Argumentacja sprowadzająca się do formułowania rzekomych wątpliwości co do bezstronności w związku z faktem, na razie jedynie hipotetycznym, złożenia apelacji po wydaniu wyroku w procesie ponownym, że

sprawa ta kolejny raz trafi do Sądu Okręgowego, również nie może przekonywać. Akceptacja takiego podejścia oznaczałaby, że za każdym razem, gdy tylko sąd odwoławczy uchyla wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, to sąd *meriti* powinien w pierwszej kolejności występować w trybie art. 37 k.p.k., gdyż w razie wniesienia środka odwoławczego sprawa trafiłaby ponownie do tego samego sądu drugiej instancji, który formułował już określone zapatrywania prawne. Takiego poglądu nie sposób jest zaakceptować.

Za przekazaniem nie może również przemawiać złożone przez oskarżonego zawiadomienie o rzekomych przestępstwach, jakich mieli dopuścić się w związku z tą sprawą autor aktu oskarżenia i sędzia rozpoznający poprzednio tę sprawę. Jak wskazuje sam Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego wystąpienia, doszło już do wyłączenia prokuratorów Prokuratury Rejonowej w K. od występowania w roli oskarżyciela publicznego w tej sprawie, zaś sędzia rozpoznający poprzednio sprawę jest z mocy prawa wyłączona od dalszego w niej udziału (art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k.). Powoływanie się przez Sąd Rejonowy na „personalne powiązania” tego sędziego z innymi sędziami Sądu Rejonowego nie mogą przesądzać automatycznie o konieczności przekazania sprawy innemu sądowi niż właściwy. Sąd Rejonowy nie powołał się tu na żadne szczególne okoliczności wskazujące, że cały ten Sąd jest niewłaściwy do rozpoznania sprawy. Pamiętać przy tym trzeba, że w razie, gdyby ujawniły się okoliczności rodzące wątpliwości co do bezstronności określonego sędziego, to w pierwszej kolejności powinny zostać sformułowane wnioski o jego wyłączenie w trybie art. 41 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.